

Sygn. akt I ACa 248/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel
Sędziowie:	SSA Maria Kus-Trybek (spr.) SSO del. Krzysztof Hejosz
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **W. (...) K. z/s w S. (Węgry)**

przeciwko **(...) Sp. z o.o. w K.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie

z dnia 29 października 2013 r. sygn. akt IX GC 607/12

1. **oddala apelację**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 2 700,00 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 248/14

UZASADNIENIE

Strona powodowa wniosła o zasądzenie od strony pozwanej odszkodowania w łącznej wysokości 36.667,80 euro z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu za niewykonanie przez pozwanego umowy sprzedaży 64.680 puszek pasty pomidorowej, w tym, kwotę 21.667,80 euro tytułem utraconego zysku, który obliczyła jako utracona marża wynosząca 0,335 euro/puszka oraz 15.000 euro, którą zapłaciła kontrahentowi greckiemu w ramach ugody z dnia 1 czerwca 2009r.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia, w związku z upływem dwuletniego terminu jego dochodzenia. Podniosła, że ugoda, na mocy której powód zapłacił swojemu sprzedawcy

(...) Ltd. 15.000 euro, jest pozorna. Powód nie wykonał ugody (nie zapłacił 15.000 euro), a (...) Ltd. nie poniósł szkody na skutek niewykonania kontraktu zawartego ze stroną pozwaną, gdyż producent pasty (...) S.A. nie zażądał odszkodowania od (...) Ltd. Pozwana podnosiła również, że powód mógł uniknąć szkody przez sprzedaż pasty kupującemu wskazanemu przez pozwanego. Wskazywała również, że nie doszło do skutecznego zawarcia umowy sprzedaży, bowiem osoba działająca za pozwanego nie była umocowana do zawarcia takiej umowy.

Wyrokiem z 20 lutego 2012r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo wskazując, że strony nadal wiąże umowa sprzedaży i powód może żądać odebrania towaru i zapłaty ceny, a nie utraconej marży. (...) Ltd. kupował pastę od producenta w imieniu własnym, lecz na rzecz powoda, z którym łączył go stosunek zlecenia, w świetle którego ugodzone odszkodowanie 15.000 euro nie należało się.

Na skutek apelacji powoda, Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z 25 lipca 2012r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania ustalając, że strony zawarły umowę sprzedaży (...) ciężarówek po 4.620 puszek pasty za cenę 5,15 euro/puszka, której pozwany nie wykonał w zakresie 14 ciężarówek. Jednocześnie Sąd Apelacyjny, zbadał kwestię jurysdykcji sądu polskiego, wskazując na zastosowanie Rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000r. Podkreślił przy tym, że strona pozwana wdała się w spór, który nie podlega właściwości wyłącznej, co powoduje, że kwestia ta nie podlega aktualnie badaniu. Sąd II instancji polecił sprawdzenie wysokości szkody oraz zarzutu pozwanego, iż powód mógł zmniejszyć szkodę sprzedając pastę innemu kupującemu.

W wyniku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki 21.667,80 euro z ustawowymi odsetkami od 18 marca 2011r. wraz z kosztami postępowania w kwocie 18.550 zł oraz oddalił żądanie zapłaty 15.000 euro z odsetkami.

Rozstrzygnięcie Sąd I instancji wydał w oparciu o następujące ustalenia:

Umową z datą 30 czerwca 2008r. pozwany kupił od powoda 15 ciężarówek pasty pomidorowej po 4.620 puszek każda po cenie 5,15 euro/puszka z dostawą do K.. Dostawy miały się rozpocząć od 34 tygodnia 2008r. (tj. od sierpnia 2008r.) po dwie ciężarówki miesięcznie. Umowa została zawarta poprzez ustalenie jej treści mailowo i telefonicznie, a następnie sporządzenie jej tekstu i podpisanie przez powoda, który wysłał ją faksem pozwanemu, który po podpisaniu odesłał ją 7 lipca 2008r. Umową z datą 30 czerwca 2009r. powodowy sprzedawca w celu wywiązania się z umowy z pozwanym kupił 15 ciężarówek pasty od (...) Ltd. w A. po 4,46 euro/puszka. Umowa miała być wykonana w okresie od sierpnia 2008r. do marca 2009r.

W lipcu 2008r. strony uzgadniały treść etykiety na puszcze. Pozwany nie składał zamówień zgodnie z umową. Strony niniejszego procesu wykonały umowę tylko w zakresie pierwszej ciężarówki odebranej przez kupującego 28 października 2008r. Powód zamówił wysłanie tej ciężarówki przez (...) Ltd. zamówieniem z 20 października 2008r., w którym jako miejsce załadunku wskazał zakład (...) S.A. odległy 8. km szosy S.-S., kod kreskowy towaru, sposób zapakowania (3 puszki w folii, 165 puszek na palecie, 28 palet w ciężarówce, tj. 4.620 puszek na ciężarówkę) oraz datę przydatności do spożycia do 2011r. Za przewóz z S. do K. oraz załatwienie odprawy celnej powód zapłacił 1.640 euro. Powód wystawił pozwanemu fakturę na sumę 23.792 euro (4.620 puszek x 5,15 euro/puszka) z terminem zapłaty do 23 listopada 2008r. Pozwany nie zapłacił i powód pismem z 12 grudnia 2008r. wezwał do zapłaty do 15 grudnia 2008r. pod rygorem zwrócenia się do firmy windykacyjnej oraz przypomniał, że do 1 grudnia 2008r. pozwany miał odebrać 6 ciężarówek, a odebrał tylko jedną. Mailem z 16 grudnia 2008r. pozwany obiecał zapłatę w ciągu 2-3 tygodni oraz potwierdził zainteresowanie wykonaniem umowy w całości mając nadzieję na wznowienie dostaw po 2 ciężarówki miesięcznie od połowy stycznia 2009r.

Pozwany zapłacił cenę pasty z pierwszej dostawy w dniu 12 stycznia 2009r. Mailem z 15 stycznia 2009r. pozwany zaproponował następujący harmonogram dostaw: jedna ciężarówka w lutym 2009r. i po dwie miesięcznie od marca do czerwca 2009r., czyli w sumie 9 ciężarówek – pozwany nie wspomniał o pozostałych 5 koniecznych do osiągnięcia sumy 15 ciężarówek.

Mailem z 6 lutego 2009r. pozwany zapewnił o chęci wykonania umowy w całości i zaproponował obniżenie ceny do 4,85 euro/puszka. Mailem z 10 lutego 2009r. powód nie zgodził się na obniżenie ceny i poinformował, że ma już przygotowaną pastę na 5 ciężarówek z etykietami pozwanego i w razie nieprzyjęcia tego towaru obciąży pozwanego kosztem zmiany etykiet i sprzedaży pasty na rynku. Mailem z 17 lutego 2009r. powód zaproponował cenę 5 euro/puszka z dostawą do K. i zażądał zamówienia pasty pod rygorem rozpoczęcia sprzedaży na innych rynkach (z treści maila wynika, że pozwany pytał się o cenę bez kosztów dostawy do K., lecz powód odmówił zaproponowania takiej ceny). Pozwany odpowiedział, że pracuje nad ceną 5 euro/puszka, oraz wyjaśnił, że ma nabywcę na W. i dlatego pytał o cenę bez kosztów dostawy do K.. Mailem z 18 lutego 2009r. powód odpowiedział, że strony muszą najpierw rozwiązać problem zapakowanych dostaw z etykietami pozwanego (na 5 ciężarówek) i dopiero po rozwiązaniu tego problemu powód może przygotować kolejne 5 ciężarówek pasty dla węgierskiego klienta pozwanego. Mailem z 26 lutego 2009r. pozwany oświadczył, że nie zgadza się na zapłatę powodowi kosztów zmiany etykiet oraz różnicy ceny, jeśli powód sprzeda pastę po cenie niższej od umówionej z pozwanym.

W dniu 1 czerwca 2009r. powód zawarł z (...) Ltd. ugodę, którą zobowiązał się zapłacić (...) Ltd. 15.000 euro tytułem odszkodowania za niewykonanie umowy w zakresie 14 ciężarówek pasty. Powód dopiero pismem z 10 listopada 2009r. zawiadomił pozwanego o tej ugodzie. Po otrzymaniu odpisu pozwu pozwany zwrócił się do producenta pasty (...) S.A w S., który odpowiedział, że poza jedną wysłaną ciężarówką miał już przygotowaną pastę na 4 następne ciężarówki z etykietami pozwanego i poniósł koszty zmiany etykiet, lecz mimo tego postanowił nie dochodzić od (...) Ltd żadnych roszczeń z tego tytułu oraz z tytułu niezamówienia kolejnych 9 transportów (wg oświadczenia (...) Ltd miał kupić 10 ciężarówek pasty). Kwestie relacji (...) S.A w S. z (...) Ltd uznał Sąd Okręgowy uznał za niesporne.

Dokonując oceny prawnej Sąd Okręgowy wskazał, że zastosowanie w sprawie ma Konwencja Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży. Natomiast w kwestiach nieuregulowanych konwencją wiedeńską prawo węgierskie.

Sąd I instancji odwołując się do art. 74 Konwencji wiedeńskiej wskazał, że stronie powodowej przysługuje odszkodowanie w wysokości utraconego zysku, który wynosi 21.667,80 euro. W tym zakresie przedstawił wyliczenie, z którego wynika, że zysk na jednej puszcze wynosił 0,335 euro. Biorąc pod uwagę fakt niewykonania umowy w zakresie 14 ciężarówek po 4.620 puszek każda, daje utracony zysk w kwocie 21.667,80 euro.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia wskazał, że zgodnie z art. 8 Konwencji o przedawnieniu w międzynarodowej sprzedaży towarów, obowiązuje 4-letni termin przedawnienia roszczenia, który nie nastąpił.

Sąd Okręgowy oddalił żądanie w zakresie kwoty 15.000 euro wynikłej z ugody zawartej pomiędzy (...) Ltd. z (...) S.A. wskazując, że wątpliwe jest, aby powód rzeczywiście musiał zawrzeć z (...) Ltd ugodę na sumę 15.000 euro w celu uniknięcia procesu o wyższe odszkodowanie. Wskazał również, że zawarcie ugody nie było normalnym następstwem niewykonania przez pozwanego umowy z 30.06.2008r.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego odnośnie możliwości zmniejszenia szkody poprzez zawarcie innego kontraktu zaznaczył, że pozwany nie wskazał żadnego konkretnego kontraktu, który mógłby zawrzeć powód, zmniejszając szkodę, tym samym nie wykazał przesłanek do zmniejszenia odszkodowania na podstawie art. 77 Konwencji.

Uzasadniając rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu odwołał się do przepisów art. 98 i 100 k.p.c. wskazując przy tym, że nakład pracy pełnomocników uzasadnia przyznanie wynagrodzenia w wysokości 3 krotności stawki minimalnej.

Apelację od wyroku złożyła strona pozwana i zaskarżając go w zakresie w jakim Sąd I instancji uwzględnił powództwo oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach wnosząc o zmianę zaskarżonego punkcie 1 wyroku poprzez oddalenie powództwa w powyższym zakresie oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania za dwie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. Nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy przez brak zbadania i dokonania oceny prawnej czy powódka w związku ze sposobem wykonania przez pozwaną umowy z dnia 30.06.2008r. (dalej: "Umowy z pozwaną") poniosła szkodę z tytułu utraconego zysku w wysokości 21.667,8 euro oraz czy należne jest jej z tego tytułu odszkodowanie na podstawie art. 74 Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów z dnia 11.04.1980r. (Dz.U. 1997 Nr 45, poz. 286, (dalej: „Konwencja wiedeńska”) a zatem czy istnieją na gruncie przedmiotowej sprawy podstawy prawne do zasądzenia żądanej przez powódkę kwoty tytułem utraconego zysku;

II. Naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego i przyjęcie, że:

- powódce z tytułu naruszenia przez pozwaną umowy przysługuje na podstawie art. 74 Konwencji wiedeńskiej odszkodowanie w wysokości 21.667 euro tytułem utraconego zysku, podczas gdy powódka w niniejszej sprawie nie wykazała, z rozsądną pewnością, iż zysk wynikający z umowy z pozwaną osiągnęłyby, a także nie wykazała, z rozsądną pewnością wysokości utraconego zysku, w szczególności, że na gruncie materiału wątpliwym jest, czy producent (...) S.A. wyprodukowałby odpowiednią ilość towaru odpowiadającego umowie z pozwaną; wątpliwym jest, czy powódka weszła w posiadanie przedmiotowego towaru; a także aby powódka kiedykolwiek przedmiotowym towarem dysponowała. Wątpliwym jest bowiem czy (...) Ltd. dostarczyłby powódce odpowiednią ilość towaru; a nadto powódka nie wykazała wysokości kosztu transportu przedmiotowego towaru do Polski, który poniosłaby w związku z wykonaniem umowy z pozwaną, przez co nie wykazała wysokości utraconego zysku;

- Umowa z czerwca 2008r. pomiędzy powódką a (...) Ltd. (dalej: „Umowa z R. C.”) została zawarta dnia 30.06.2008r., podczas gdy data dzienna na znajdującym się w aktach sprawy dokumencie umowy jest nieczytelna, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do wyprowadzenia takiego wniosku;

- Umowa z R. C. została zawarta w celu wywiązania się powódki z umowy z pozwaną, w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności oświadczenie Prezesa Zarządu (...) S.A. z dnia 14.04.2011r., z którego jednoznacznie wynika, że umowa pomiędzy (...) Ltd. a (...) S.A. opiewała na dostarczenie 10 ciężarówek towaru, a nie 15 - jak ma to miejsce w umowie z pozwaną, jak również z zeznania prezesa Zarządu powódki - J. H. wynika, że umowa z pozwaną została sporządzona przez jego współpracownika w dniu 30.06.2008r., następnie wysłana do pozwanej. Podpisana umowa została odesłana z powrotem w ciągu kilku dni, co prowadzi do wniosku, że umowa z R. C. zawarta została niezależnie od ustaleń powódki z pozwaną i nie miała z tą umową związku,

- Powódka poniosłaby koszt transportu przedmiotowego towaru do Polski w kwocie 0,355 euro za puszkę, w sytuacji, gdy powódka nie wykazała takiej wysokości kosztu transportu żadnym środkiem dowodowym, strona pozwana koszt taki zakwestionowała. Natomiast Sąd wniosek taki wywiódł jedynie z faktu, iż koszt w takiej wysokości powódka poniosła w zakresie sprzedaży pierwszej ciężarówki towaru.

- Naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c., pozwany upatruje w niewyjaśnieniu podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, w szczególności przez:

- ograniczenie się do wskazania, iż w kwestiach nieuregulowanych Konwencją wiedeńską stosuje się prawo węgierskie bez wskazania, czy wszelkie kwestie powstałe na gruncie niniejszej sprawy zostały uregulowane przepisami Konwencji wiedeńskiej, a jeśli nie jakie przepisy prawa węgierskiego zostały zastosowane przez Sąd I Instancji,

- ograniczenie uzasadnienia wyroku, w części dotyczącej motywów rozstrzygnięcia o odszkodowaniu należnym powódce z tytułu utraconego zysku jedynie do wskazania, że: "Na podstawie art. 74 Konwencji NZ powodowemu sprzedawcy przysługuje odszkodowanie w wysokości utraconego zysku [...]", w sytuacji gdy samo przytoczenie w uzasadnieniu wyłącznie przepisu prawa nie stanowi wystarczającego wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia (tak: wyrok SN z dnia 7.01.1974, I CR 760/73),

- Niewskazanie, na podstawie którego przepisu prawnego Sąd I instancji przyjmuje, iż ciężar dowodu wykazania, że strona powodowa nie powzięła środków celem ograniczenia odszkodowania spoczywa na pozwanej podczas, gdy żaden z przepisów Konwencji wiedeńskiej, w tym art. 77 wprost kwestii ciężaru dowodu w tym zakresie nie reguluje.

- Błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydania wyroku strona pozwana upatruje w tym, że:

- okoliczność zawarcia przez powódkę umowy z R. C. w celu wywiązania się z umowy z pozwaną była niesporna, w sytuacji gdy pozwana w toku niniejszej sprawy, w szczególności w odpowiedzi na apelację z dnia 20.04.2012r., sygn. akt: IX GC 154/11 (poprzednia sygnatura niniejszej sprawy) oraz w piśmie z dnia 18.01.2013r. fakt ten kwestionowała.

III. Naruszenie prawa materialnego, a to art. 77 Konwencji wiedeńskiej poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że:

- dla skutecznego żądania obniżenia przez stronę naruszającą umowę (dalej: „naruszającego” lub „stroną naruszającą”) odszkodowania należnego stronie powołującej się na naruszenie umowy (dalej: „poszkodowanemu” lub „stronie poszkodowanej”), wynikającego z braku dokonania przez poszkodowanego transakcji zastępczej, koniecznym jest wskazanie konkretnego kontraktu, który mógłby zawrzeć poszkodowany, w sytuacji, gdy z powyższego przepisu obowiązek taki nie wynika. Przyjęcie takiej interpretacji art. 77 Konwencji wiedeńskiej w znacznym stopniu ograniczałoby zakres obowiązków poszkodowanego i sprowadziło je de facto jedynie do ewentualnego zawierania umowy transakcji zastępczej uprzednio „zorganizowanej” i wynegocjowanej z osobą trzecią przez stronę naruszającą. Powyższe z kolei prowadzi do wniosków jednoznacznie sprzecznych z literalnym brzmieniem art. 77 Konwencji wiedeńskiej, który na stronę poszkodowaną, a nie na stronę naruszającą nakłada obowiązek podjęcia środków celem ograniczenia strat. Na stronie naruszającej umowę spoczywa obowiązek wykazania, iż strona poszkodowana nie przedsięwzięła konkretnych czynności zmierzających do ograniczenia straty, w sytuacji gdy taki obowiązek z powyższego przepisu nie wynika, a nadto przyjęcie takiej wykładni prowadziłoby do nałożenia na stronę naruszającą obowiązku dowodzenia faktów negatywnych (prowadzenia dowodu na okoliczność, która nie zaistniała) - czego konsekwencją było niezasadne przyjęcie, że pozwana nie wykazała przesłanek do zmniejszenia odszkodowania, o których mowa w art. 77 Konwencji wiedeńskiej.

Niezależnie od powyższego zarzucił niewłaściwą ocenę materiału dowodowego i przyjęcie, że doszło do ważnego zawarcia umowy z pozwaną, w sytuacji gdy powyższa umowa ze strony pozwanej została podpisana przez osobę nieuprawnioną do jej reprezentowania, a pozwana nie potwierdziła zawarcia w jej imieniu powyższej umowy, co w świetle okoliczności sprawy prowadzi do wniosku, że umowa z pozwaną miała charakter jedynie deklaracji o niewiążącym charakterze.

Odpowiedź na apelację wniosła strona powodowa, wnosząc o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Nietrafny jest zarzut nierozpoznania istoty sprawy, należy zaznaczyć, że nie podziela Sąd Apelacyjny wskazanych zarzutów. Z nierozpoznaniem istoty sprawy mamy do czynienia jedynie w sytuacji zaniechania przez sąd zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo całkowitego pominięcia merytorycznych zarzutów pozwanego. Tymczasem w okolicznościach przedmiotowej sprawy Sąd orzekł o

przedmiocie sporu, nie uwzględniając zarzutów skarżącej, wskazał na przyczynę takiego stanowiska, identyfikując przy tym prawidłowo stanowiska stron. Zaskarżone orzeczenie poddaje się kontroli instancyjnej, a podniesiony zarzut w zakresie naruszenia art. 328 § k.p.c., nie zawiera argumentacji dotyczącej ewentualnego wpływu tego naruszenia na wynik sprawy. Zarzut ten jest przewidziany dla sytuacji braku możliwości odtworzenia toku rozumowania Sądu I instancji i przyczyn wyrażonego stanowiska, a z taką sytuacją nie mamy do czynienia na gruncie przedmiotowej

sprawy. Natomiast kwestia sygnalizowana przez stronę pozwaną w apelacji, odwołania się Sądu I instancji do stosowania prawa węgierskiego, nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 328 §2 k.p.c.

Kwestia właściwego prawa materialnego była już przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego w Krakowie, którego wskazania zgodnie z art. 386 §6 k.p.c. są wiążące w dalszym toku postępowania. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 lipca 2012r. wskazał, że z uwagi na datę zawarcia umowy, zastosowanie w sprawie ma Konwencja o prawie właściwym dla zobowiązań umownych z dnia 19 czerwca 1980r., która zawiera tzw. normy kolizyjne. Przesądził również, że zgodnie z treścią art. 4 ust. 1 i 2 wskazanej wyżej Konwencji w zakresie roszczeń strony powodowej będą miały zastosowanie przepisy Konwencji Narodów Zjednoczonych z dnia 1 kwietnia 1980r. Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów z dnia 11 kwietnia 1980 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 45, poz. 286)(zwanej dalej Konwencją), zgodnie z art. 1 pkt 1 lit. a i b tej konwencji.

Za podstawę rozstrzygnięcia Sąd I instancji przyjął zgodnie z wskazaniami Sądu II instancji postanowienia Konwencji wiedeńskiej, odwołując się do art. 74 Konwencji. Sama lakoniczna treść tego akapitu uzasadnienia, nie prowadzi zatem do wadliwości uzasadnienia do wyroku, uniemożliwiającej jego kontrolę instancyjną, tym bardziej, że strona pozwana знаła już wcześniej wyrażone stanowisko Sądu Apelacyjnego w Krakowie w zakresie właściwego prawa materialnego.

Ustalenia Sądu Okręgowego zostały dokonane w sposób prawidłowy w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Ustosunkowując się do kolejnych argumentów w zakresie błędów w ustaleniach faktycznych należy wskazać, że kwestia daty zawarcia umowy między (...) Ltd. w A., a stroną powodową, aktualnie podnoszona przez apelującą nie może być uwzględniona. Ustalenia w tym zakresie zostały poczynione w oparciu o kopię umowy dołączoną do akt sprawy przez stronę powodową. Strona pozwana w trakcie trwania postępowania, nie żądała dołączenia oryginału wskazanej umowy w trybie art. 129 k.p.c., co pozwoliłoby na weryfikację dołączonego do akt dokumentu. Nadto należy podkreślić, że kwestia tego w jakim konkretnie dniu doszło do złożenia podpisów pod umową między tymi podmiotami, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Żądanie pozwu dotyczy zapłaty odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania umowy łączącej kontrahenta węgierskiego z kontrahentem polskim. Zawarta przez strony procesu umowa sprzedaży pasty pomidorowej była tylko impulsem do zawarcia umowy z kontrahentem greckim, miała na celu wykonanie tego zobowiązania przez stronę powodową. Ustalenie warunków tej umowy było możliwe w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Strona powodowa przystąpiła do jej wykonania, w wyniku czego pierwszy transport towaru został dostarczony stronie pozwanej. Dywagacje dotyczące tego, czy producent (...) S.A. wyprodukowałby odpowiednią ilość produktu, nadającego się do sprzedaży uznać należy za zbędne dla rozstrzygnięcia. Strona powodowa przez cały okres korespondencji wyrażała gotowość do realizacji kontraktu, na warunkach wcześniej ustalonych. Nie ma żadnych dowodów na to by przyjąć, że mogła mieć problemy z realizacją tej umowy. Zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i logiki jest również przyjęcie, że wobec ustalonego harmonogramu dostaw rozciągniętego w czasie, (...) S.A. nie wytworzył całości towaru, bowiem chodzi tu o produkt spożywczy, który ma określoną datę przydatności do spożycia i w sytuacji wyprodukowania, dodatkowo musiałby magazynować w odpowiednich warunkach. Niezrozumiałe są twierdzenia apelującego, który aktualnie stara się zakwestionować szkodę co do wysokości, w sytuacji gdy strona pozwana wprost przyznała na rozprawie w dniu 13 lutego 2013r., że nie kwestionuje samych obliczeń, ale szkodę co do zasady. Wywodzenie z samego zaprzeczenia twierdzeniom strony powodowej, do jakiego doszło w odpowiedzi na pozew, skutku w postaci przyjęcia, że strona powodowa nie wykazała roszczenia, nie zasługuje na aprobatę, w sytuacji gdy za takim twierdzeniem nie został przedstawiony materiał dowodowy. Odnosząc się zaś do jej zarzutów w zakresie ustalenia, że istniała podstawa do obniżenia odszkodowania z uwagi na możliwość sprzedaży produktu na innych rynkach, czy też jego dostawy węgierskiemu kontrahentowi, należy podkreślić, że pierwotnie umowa miała być wykonana w okresie od sierpnia 2008r. do marca 2009r. W ramach kolejnych zaś ustaleń jakie zostały dokonane z inicjatywy strony pozwanej, strona ta potwierdziła zainteresowanie wykonaniem kontraktu w całości (mail 16 grudnia 2008r). W wyniku kolejnej korespondencji pozwanej z dnia 15 stycznia 2009r. strona powodowa poszła na pewne ustępstwa m.in. poprzez zmianę harmonogramu dostaw i przyjęcie, że będą miały one miejsce w okresie od lutego 2009r. do czerwca 2009r. Dalszy ciąg korespondencji wskazuje, że pozwana również nie zrealizowała tych ustaleń i w dalszej korespondencji starała się negocjować cenę poprzez jej obniżenie do wysokości 4,85 euro za puszkę (mail z 10 lutego 2009r), na co

strona powodowa nie wyraziła zgody, proponując cenę 5 euro za puszkę i uzależniając możliwość rozważenia dalszych dostaw do węgierskiego odbiorcy od wykonania kontraktu w tym zakresie. Trudno w tym wypadku zgodzić się ze stanowiskiem pozwanej, że proponowane w ramach dalszej korespondencji dostawy towaru do węgierskiego odbiorcy, mogły być traktowane jako poważna oferta, tym bardziej, że przez długi okres czasu strona pozwana utwierdzała stronę powodową w przekonaniu, że zamierza w całości wykonać kontrakt. Powyższe zachowanie strony pozwanej również uniemożliwiało stronie powodowej przedsięwzięcie środków mających na celu uniknięcie szkody. Przypomnieć w tym miejscu należy, że zastosowanie art. 77 Konwencji, zakłada działanie rozsądne w danych okolicznościach i mające na celu ograniczenie straty. Trudno wobec niesolidności kontrahenta, zarówno w zakresie odbioru towaru jak i płatności za towar już dostarczony i wielokrotnej renegocjacji kontraktu, którego wykonanie od samego początku nie przebiegało zgodnie z harmonogramem, przyjąć że strona powodowa winna w dalszym ciągu mieć zaufanie do strony pozwanej i realizować go zgodnie z jej wytycznymi na rzecz węgierskiego kontrahenta. Działanie takie trudno uznać za rozsądne w rozumieniu art. 77 Konwencji, bowiem wysłanie towaru do innego podmiotu mogło ją narazić na jeszcze większe straty. Trzeba przy tym również zauważyć, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w tym z twierdzeń strony pozwanej, która wskazywała na przyczyny niewykonania kontraktu wynika, że przedmiotowa transakcja była dla stron opłacalna głównie w początkowym okresie, później zaś na skutek zmian kursu walut oraz konkurencji na rynku ze strony produktów importowanych z Chin, towar kupiony na takich warunkach był trudno zbywalny na rynkach. Takie zmiany na rynku obciążały pozwanego w związku z normalnym ryzykiem gospodarczym, które na nim właśnie ciążyło i nie może być przerzucane w sposób dowolny na drugą stronę umowy. Strona powodowa zawierając przedmiotowy kontrakt słusznie spodziewała się zysku we wskazanej w treści pozwu wysokości i prawidłowo obliczonej kwocie stanowiącej różnicę w cenie zakupu towaru od swojego kontrahenta i sprzedaży towaru stronie pozwanej pomniejszonego o koszty dostawy. Trudno jest również o bardziej obiektywny i oddający rzeczywiste koszty transportu dowód, jak rzeczywiście poniesione koszty transportu przedmiotowego towaru poniesione w czasie, gdy przedmiotowa umowa miała być wykonana, a których pozwana nigdy nie kwestionowała ostatecznie płacąc za pierwszą dostawę 12 stycznia 2009r. Prawidłowe jest stanowisko Sądu, że ciężar wykazania, że szkoda jaką w wyniku niewykonania kontraktu poniosła strona powodowa była niższa, spoczywał na stronie pozwanej, która w zakresie będącym przedmiotem rozpoznania w ramach apelacji, poza odwołaniem się do możliwości sprzedaży towaru węgierskiemu kontrahentowi, nie zgłaszała wniosków dowodowych w tym zakresie. Ostatecznie wobec stanowiska wyrażonego na rozprawie w dniu 19 lutego 2013r. zaniechała inicjatywy dowodowej w tym zakresie. W tym stanie rzeczy wszelkie jej dalsze zarzuty wiążące się ze wskazaną kwestią należy uznać za spóźnione, tym bardziej, że sprawa niniejsza ma charakter gospodarczy. Mając na uwadze wskazane wyżej rozważania, przyjąć należy, że stan faktyczny sprawy został ustalony w sposób prawidłowy, a Sąd Apelacyjny w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia przyjmuje te ustalenia za własne.

Przechodząc do oceny podstawy materialnej roszczenia należy wskazać, że nie ulega wątpliwości, że w dniu 30 czerwca 2008r. doszło do skutecznego zawarcia umowy między stronami umowy sprzedaży. Kwestię ważności samej umowy z punktu widzenia skuteczności oświadczeń woli złożonych przez pracowników stron ocenił w sposób jednoznaczny Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 25 lipca 2012r., a ocena ta jest wiążąca dla Sądu Apelacyjnego w ramach niniejszego postępowania. Przesłanki skutkujące powstaniem odpowiedzialności odszkodowawczej za naruszenie umowy określone zostały w art. 74 zdanie pierwsze Konwencji, którymi są zdarzenie sprawcze w postaci naruszenia umowy, powstanie szkody, określonej mianem "straty" obejmującej także utratę zysku oraz związek przyczynowy między tymi zdarzeniami. W piśmiennictwie przyjmuje się, że art. 74 konwencji daje wyraz zasadzie pełnego odszkodowania przysługującego wierzycielowi, niezależnie od zastosowanej następnie metody szacowania szkody, tj. albo konkretnej albo abstrakcyjnej (art. 75 in fine i art. 76 zdanie pierwsze in fine konwencji). Nie ulega wątpliwości, że w sytuacji z jaką mamy do czynienia, gdzie doszło do naruszenia umowy zanim sprzedawca wszedł w posiadanie towarów, należne sprzedawcy odszkodowanie winno obejmować zysk, który osiągnąłby, gdyby umowa została wykonana oraz wydatki, które poniósł w związku z wykonaniem umowy (zob. M. Pazdan, Konwencja wiedeńska o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów. Komentarz, wyd. 1 Kraków 2001, str. 600-605).

W okolicznościach przedmiotowej sprawy zysk strony powodowej był skonkretyzowany, w sytuacji gdy zawarła ona ze swoim dostawcą umowę na warunkach, które po odliczeniu kosztów dostawy gwarantowały mu różnicę między

ceną zakupu i sprzedaży w wysokości 0.335 euro na puszcze. Wobec braku podważania ustaleń w tym zakresie, poprzez niewykazanie przez stronę pozwaną inicjatywy dowodowej, która miałaby na celu ustalenie szkody w mniejszym rozmiarze, przyjąć należało, że szkoda we wskazanym zakresie wystąpiła i uzasadniała takie rozstrzygnięcie. Ze wskazanych wyżej przyczyn, nie znalazł Sąd II instancji również podstaw do obniżenia odszkodowania poprzez zastosowanie art. 77 Konwencji. Wobec oddalenia apelacji w części merytorycznej i braku zarzutów odnoszących się bezpośrednio do rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu, brak było również podstaw do jego kwestionowania, bowiem obowiązek zwrotu kosztów został ustalony, zgodnie z wynikiem procesu i zasadą odpowiedzialności za ten wynik.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony pozwanej na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł Sąd przyjmując za podstawę art. 98 §1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. Strona pozwana zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie w części przy wartości przedmiotu zaskarżenia określonej na kwotę 90.251 zł. Powódka w toku postępowania apelacyjnego była reprezentowana przez radcę prawnego, który reprezentował ją również przed Sądem I instancji. W toku postępowania apelacyjnego w odpowiedzi na apelację powód wniósł o zasądzenie

kosztów postępowania wg. norm przepisanych. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika, który reprezentował powódkę ustalił Sąd w wysokości stawki minimalnej, w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, w tym §6 pkt. 6 w zw. z §12 ust. 1 pkt. 2.